



ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

IZBA CYWILNA

Zbiór urzędowy
tłoczony z polecenia
Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

9
2023

ZBIÓR URZĘDOWY TŁOCZONY Z POLECENIA PIERWSZEGO PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO

9
2023

Opracowanie

Kolegium Redakcyjne w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego

Prezes kierujący pracą Izby Cywilnej SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

sędzia Sądu Najwyższego Marcin Krajewski (wiceprzewodniczący)

sędzia Sądu Najwyższego Beata Janiszewska

sędzia Sądu Najwyższego Marcin Łochowski (członkowie)

Katarzyna Woch (sekretarz)

Treść:

I. Zbiór orzeczeń	str. 1
II. Skorowidz artykułowy	str. 121
III. Skorowidz przedmiotowy	str. 123
IV. Wykaz orzeczeń	str. 128

Zarządzenie Nr 2/2023 Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z 28 marca 2023 r.
w sprawie określenia składu Kolegium Redakcyjnego zbiorów urzędowych „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna”
oraz „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna. Zbiór Dodatkowy” w drugim półroczu roku 2023.

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

www.wolterskluwer.pl

czasopisma@wolterskluwer.pl

nr infolinii 801 044 545, prenumerata@wolterskluwer.pl

Skład i łamanie: Master, Łódź

Nakład: 850 egz.

ISSN 1234-5261

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO IZBA CYWILNA

Rok 2023 – Numer 9

I

81

UCHWAŁA Z 24 STYCZNIA 2023 R.,
III CZP 127/22

Sędzia SN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Roman Trzaskowski

Sędzia SN Dariusz Zawistowski

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w sprawie z powództwa S.F. i W.F. przeciwko E. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z udziałem interwenienta ubocznego E.1 spółki akcyjnej w P. o zapłatę, na posiedzeniu niejawnym 24 stycznia 2023 r. w Warszawie, na skutek przedstawienia przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z 21 czerwca 2022 r., II Cz 201/22, zagadnienia prawnego:

„Czy sąd odwoławczy z urzędu sporządza uzasadnienie postanowienia o odrzuceniu apelacji oraz czy z urzędu doręcza stronie postanowienie o odrzuceniu apelacji z uzasadnieniem? a w razie pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie, czy złożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie postanowienia o odrzuceniu apelacji z uzasadnieniem jest przesłanką dopuszczalności zażalenia na to postanowienie?”

1. podjął uchwałę:

W stanie prawnym ukształtowanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych

innych ustaw sąd drugiej instancji sporządza z urzędu uzasadnienie wydane na posiedzeniu niejawnym postanowienia o odrzuceniu apelacji i doręcza stronie z urzędu odpis tego postanowienia z uzasadnieniem (art. 387 § 1 i 3 zd. 3 k.p.c.);

2. odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z 29 marca 2022 r. wydanym na posiedzeniu niejawnym Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił apelację pozwanej E. spółki z o.o. w P. wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z 15 listopada 2021 r., po czym, stosując art. 387 § 1 zd. 1 i § 3 zd. 3 k.p.c., uzasadnił je z urzędu i z urzędu doręczył jego odpis z uzasadnieniem pełnomocnikom powodów, strony pozwanej i interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. W terminie tygodniowym od dnia doręczenia tego postanowienia z uzasadnieniem strona pozwana oraz interwenient uboczny po stronie pozwanej wniosli zażalenia na odrzucenie apelacji strony pozwanej do innego składu Sądu Okręgowego w Szczecinie (art. 394² § 1 k.p.c.), który przy ich rozpoznaniu powziął poważne wątpliwości prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota przedstawionych w tej sprawie wątpliwości związana jest z wprowadzonymi ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (dalej: „ustawa nowelizująca”) nowymi regulacjami w zakresie uzasadniania, doręczania i zaskarżania postanowień sądów i sprowadza się do kwestii, które reguły dotyczące uzasadniania i doręczania postanowień stosuje się w przypadku wydanych na posiedzeniu niejawnym postanowień sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie (w tym przypadku chodzi o postanowienie o odrzuceniu apelacji) – czy ogólne reguły zawarte w art. 357 § 2 i 2¹ k.p.c., czy reguły wynikające z art. 387 § 1 zd. 1 i § 3 zd. 3 k.p.c.

Przed wejściem w życie ustawy nowelizującej art. 357 § 2 k.p.c. stanowił, że postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym sąd doręcza z urzędu obu stronom, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Gdy stronie przysługuje środek zaskarżenia, postanowienie należy doręczyć z uzasadnieniem; doręczając postanowienie, należy pouczyć stronę występującą w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia. Skorelowany z tym unormowaniem art. 394 § 2 k.p.c. przewidywał, że termin do wniesienia zażalenia jest tygodniowy i liczy się od doręczenia postanowienia, a gdy strona nie zażądała w terminie przepisany doręczenia postanowienia zapadłego na rozprawie – od ogłoszenia postanowienia. Funkcjonujące przez wiele dekad rozwiązanie było jasne i funkcjonalne, nie budziło trudności w jego stosowaniu. Sąd sporządzał z urzędu uzasadnienie postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym i doręczał stronom z urzędu odpis postanowienia z uzasadnieniem; od dnia doręczenia odpisu postanowienia z uzasadnieniem biegł tygodniowy termin do złożenia zażalenia.

Ustawa nowelizująca zmieniła ten stan prawny, albowiem zgodnie z nowym brzmieniem art. 357 § 2 k.p.c. odpis postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym sąd doręcza z urzędu stronom, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Doręczając postanowienie stronie niezastępowanej przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuraturę Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, należy ją pouczyć o dopuszczalności, warunkach, terminie i sposobie złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia tego postanowienia i wniesienia środka zaskarżenia albo o tym, że postanowienie nie podlega uzasadnieniu lub zaskarżeniu. Stosownie do art. 357 § 2¹ k.p.c. postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd uzasadnia aktualnie tylko wtedy, gdy podlega ono zaskarżeniu i tylko na żądanie strony zgłoszone w terminie tygodnia od dnia doręczenia postanowienia. Postanowienie z uzasadnieniem doręcza się tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia i doręczenia postanowienia z uzasadnieniem.

Ta zmiana została skorelowana z wprowadzeniem ustawą nowelizującą (a w zasadzie przywróceniem) opłaty sądowej w kwocie 100 zł od

wniosku o doręczenie orzeczenia albo zarządzenia z uzasadnieniem zgłoszonego w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia albo doręczenia tego orzeczenia albo zarządzenia, z możliwością jej zaliczenia na poczet opłaty od środka zaskarżenia (art. 25b u.k.s.c.). Ustawa nowelizująca dokonała także zmiany art. 394 § 2 k.p.c., stanowiąc, że termin do wniesienia zażalenia wynosi tydzień od dnia doręczenia postanowienia z uzasadnieniem. Jeżeli przy wydaniu postanowienia sąd odstąpił od jego uzasadnienia, termin liczy się od dnia ogłoszenia postanowienia, a jeżeli podlegało ono doręczeniu – od dnia jego doręczenia.

W praktyce sądowej powstały wątpliwości związane z sytuacją, w której sąd, wbrew nowym, wyżej opisanym zasadom, doręczył stronie z urzędu odpis postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym z uzasadnieniem sporządzonym z urzędu, bez uprzedniego doręczenia stronie samej tylko sentencji i bez oczekiwania na wniosek strony o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem. Chodziło w szczególności o to, czy dopuszczalne jest w takiej sytuacji zażalenie wniesione przez stronę w terminie tygodniowym od dnia doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem przez sąd z urzędu, bez uprzedniego wniosku strony. Rozstrzygając te wątpliwości, Sąd Najwyższy w uchwale z 20 sierpnia 2021 r., III CZP 59/20 (OSNC 2022, nr 2, poz. 13), stwierdził, że zażalenie wniesione w terminie tygodniowym od dnia doręczenia odpisu postanowienia z uzasadnieniem, mimo niezgłoszenia wniosku, o którym mowa w art. 357 § 2¹ k.p.c., podlega odrzuceniu jako niedopuszczalne.

W sprawie, w której zapadła przytoczona uchwała, chodziło o postanowienie sądu pierwszej instancji z 15 listopada 2019 r. (wydane zatem pod rządami znowelizowanych przepisów) o przekazaniu sprawy innemu sądowi jako rzeczowo i miejscowo właściwemu (art. 200 § 1⁴ k.p.c.), podlegające zaskarżeniu zażaleniem do sądu drugiej instancji (art. 394 § 1 pkt 4 k.p.c.). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podniósł, że przyjęte przez ustawodawcę nowe rozwiązania prawne, polegające w szczególności na eliminacji możliwości wniesienia apelacji i zażalenia wprost, bez uprzedniego wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem (zmiana art. 369 i 394 k.p.c.), nawiązują do zasad obowiązują-

cych przy wnoszeniu skargi kasacyjnej. Strona mająca zamiar zaskarżenia prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji skargą kasacyjną zobowiązana była i nadal jest do uprzedniego złożenia wniosku o doręczenie tego orzeczenia z uzasadnieniem na podstawie art. 387 § 3 k.p.c., albowiem wskazany w art. 398⁵ § 1 k.p.c. termin rozpoczyna swój bieg dopiero od dnia prawidłowego doręczenia odpisu orzeczenia z uzasadnieniem stronie, która tego zażądała.

Przeniesienie tych zasad na grunt zwyczajnych środków zaskarżenia (apelacji i zażalenia) oznacza, że *de lege lata* złożenie przez stronę wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia i doręczenie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem stanowi przesłankę skuteczności wniesienia zażalenia, albowiem dopiero doręczenie – na wniosek strony – odpisu orzeczenia z uzasadnieniem powoduje otwarcie przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c. tygodniowego terminu do złożenia zażalenia (z wyjątkiem wskazanym w art. 394 § 2 zd. 2 w zw. z art. 357 § 6 k.p.c.). Odnosząc się do kwestii dopuszczalności wniesienia zażalenia przez stronę, której sąd z urzędu doręczył odpis wydanego na posiedzeniu niejawnym postanowienia z uzasadnieniem sporządzonym z urzędu, a zatem bez uprzedniego wniosku strony, Sąd Najwyższy uznał w opisywanej uchwale, że jest ono niedopuszczalne, a zatem podlega odrzuceniu. Wadliwe doręczenie stronie przez sąd z urzędu odpisu postanowienia z uzasadnieniem nie sanuje bowiem braku obligatoryjnego wniosku strony o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie odpisu postanowienia z uzasadnieniem, a zatem nie otwiera stronie tygodniowego terminu do złożenia zażalenia.

Jest to konsekwencja wprowadzonego ustawą nowelizującą nowego modelu uzasadniania, doręczania oraz zaskarżania postanowień wydanych na posiedzeniu niejawnym, wynikającego z art. 357 § 2 i 2¹ k.p.c. W obowiązującym stanie prawnym złożenie przez stronę wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia i jego doręczenie z uzasadnieniem, który musi spełniać określone ustawą wymagania co do formy, treści i terminu jego złożenia (zob. art. 328 k.p.c.) oraz wymagania fiskalne (zob. art. 25b u.k.s.c.), stanowi zatem czynność procesową strony uruchamiającą postępowanie odwoławcze, która to czynność nie może być zastąpiona działaniem sądu z urzędu. W literaturze także wyrażono

pogląd, że zażalenie niepoprzedzone złożonym skutecznie wnioskiem strony o sporządzenie uzasadnienia postanowienia i jego doręczenie podlega odrzuceniu jako niedopuszczalne z innych przyczyn (art. 373 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.), nawet jeśli zostanie złożone w terminie tygodniowym od daty doręczenia postanowienia.

Podobnie sytuacja ta kształtuje się na gruncie unormowań dotyczących skargi kasacyjnej. W orzecznictwie i literaturze wskazuje się, że jeśli strona nie zażądała sporządzenia uzasadnienia orzeczenia i doręczenia go z uzasadnieniem lub jeśli wniosek został złożony z przekroczeniem terminu, to nawet w sytuacji, w której sąd drugiej instancji doręczył stronie, mimo braku wniosku, odpis orzeczenia z uzasadnieniem, termin do wywiedzenia skargi kasacyjnej nie zaczyna swojego biegu, a wniesiona skarga podlega, jako niedopuszczalna z innych przyczyn, odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 2 w zw. z art. 398⁵ § 1 i art. 387 § 3 k.p.c. (zob. postanowienia SN: z 19 kwietnia 1999 r., II CZ 23/99, OSNC 1999, nr 11, poz. 195; z 30 marca 2006 r., III CZ 12/06, i z 16 kwietnia 2008 r., I CZ 31/08). Sąd Najwyższy zauważył dalej w uzasadnieniu przytoczonej uchwały z 20 sierpnia 2021 r., III CZP 59/20, że przedstawiony w niej pogląd o niedopuszczalności zażalenia został podzielony w orzecznictwie w odniesieniu do innych podobnych sytuacji procesowych.

W uchwale z 2 lipca 2021 r., III CZP 38/20 (OSNC 2021, nr 12, poz. 80), Sąd Najwyższy stwierdził, że termin do wniesienia zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu, w którym wskazano zasadnicze powody rozstrzygnięcia, biegnie od dnia doręczenia uzasadnienia zgłoszonego na żądanie strony w terminie tygodnia od dnia doręczenia zarządzenia. W motywach tej uchwały wskazano, że ustawa nowelizująca dodała do dotychczasowego art. 357 k.p.c. nowy § 5 stanowiący, że wydając postanowienie, nawet niepodlegające zaskarżeniu, sąd może przy nim zwięźle wskazać zasadnicze powody rozstrzygnięcia, jeżeli mając na względzie okoliczności sprawy uzna, iż pozwoli to na usprawnienie postępowania. Powstała wątpliwość, czy przedstawienie w postanowieniu takich zasadniczych powodów rozstrzygnięcia otwiera stronie drogę do wniesienia zażalenia, czy też, mimo ich zamieszczenia w postanowie-

niu, strona powinna w terminie tygodniowym od dnia doręczenia postanowienia złożyć wnioski o sporządzenie uzasadnienia postanowienia i jego doręczenie z uzasadnieniem; kwestia ta odnosi się także do zarządzeń przewodniczącego podlegających zaskarżeniu (art. 362 k.p.c.), w tym do zarządzenia o zwrocie pozwu, na które służy zażalenie do sądu drugiej instancji (art. 394 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Rozważając argumenty płynące z wykładni językowej i systemowej oraz celowościowej wprowadzonych lub zmienionych ustawą nowelizującą art. 357 § 5, art. 357 § 2 i 2¹ oraz art. 394 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy uznał, że sporządzenie przez sąd pierwszej instancji – w sposób fakultatywny i oparty na pozaustawowych przesłankach – zasadniczych powodów rozstrzygnięcia nie wyłącza – wynikającej z art. 357 § 2 i 2¹ w zw. z art. 394 § 2 zd. 1 k.p.c. i powiązanej z art. 25b u.k.s.c. – zasady, iż dopuszczalność zażalenia na wydane na posiedzeniu niejawnym postanowienie (zarządzenie) zależy m.in. od złożenia w terminie opłaconego wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia i doręczenie go wraz z uzasadnieniem.

W uchwale Sądu Najwyższego z 28 maja 2021 r., III CZP 26/20 (OSNC 2021, nr 11, poz. 71), wskazano z kolei, że skarga na postanowienie referendarza sądowego oddalające wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, której wniesienie nie zostało poprzedzone złożeniem wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem, nie podlega z tej przyczyny odrzuceniu (art. 398²² § 2 k.p.c.). W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podniósł, że za tym poglądem przemawia konstrukcja i rola tego specyficznego środka zaskarżenia, jakim jest skarga na czynność referendarza sądowego. Wskazał, że na gruncie rozwiązań wprowadzonych ustawą nowelizującą, zarówno co do apelacji, jak i zażalenia przyjęto, iż termin do wniesienia tych środków odwoławczych otwiera się od doręczenia wyroku lub postanowienia z uzasadnieniem, chyba że – w przypadku zażalenia – wydając postanowienie, sąd odstąpił od jego uzasadnienia (art. 369 § 1 i art. 394 § 2 k.p.c.). Równocześnie zmodyfikowano reguły sporządzania uzasadnienia wyroku i postanowienia, uzależniając w obu przypadkach sporządzenie i doręczenie uzasadnienia od uprzedniego wniosku strony

(art. 328 § 1 i art. 357 § 2¹ k.p.c.). W rezultacie za zasadę uznano niedopuszczalność bezpośredniego wnoszenia środków odwoławczych, tj. z pominięciem uprzedniego złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem.

W odniesieniu do skargi na orzeczenie referendarza sądowego ustawodawca zastosował odmienne rozwiązanie, albowiem zgodnie z art. 398²² § 2 k.p.c. w aktualnym brzmieniu skarga na orzeczenie referendarza sądowego może zostać wniesiona w terminie tygodnia od dnia doręczenia zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli zażądano uzasadnienia tego orzeczenia – od dnia jego doręczenia z uzasadnieniem. Sformułowanie to można prawidłowo rozumieć jedynie w ten sposób, że dopuszcza ono dwa warianty skutecznego wniesienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego. Skargę można wnieść w terminie tygodnia od dnia doręczenia zaskarżonego orzeczenia, przy czym – odwołując się do art. 357 § 2 w zw. z art. 362¹ k.p.c. – chodzi w tym przypadku o doręczenie sentencji postanowienia, która podlega doręczeniu z urzędu. Doręczenie sentencji postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym pełni w tym przypadku funkcję równoważną ogłoszeniu orzeczenia i otwiera termin do złożenia skargi. Alternatywnie, jeżeli w przepisany termin zażądano uzasadnienia postanowienia podlegającego zaskarżeniu (art. 357 § 2¹ w zw. z art. 362¹ k.p.c.), skargę można wnieść w ciągu tygodnia od doręczenia postanowienia z uzasadnieniem.

W kolejnej uchwale z 13 kwietnia 2022 r., III CZP 85/22 (OSNC 2022, nr 11, poz. 108), Sąd Najwyższy uznał, że złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem nie stanowi przesłanki dopuszczalności zażalenia na postanowienie, o którym mowa w art. 766¹ § 1 k.p.c. W uzasadnieniu wskazał, że stosownie do tego przepisu postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd uzasadnia z urzędu, gdy stronom przysługuje środek zaskarżenia, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej, zaś przedstawiony w uzasadnieniu uchwały pogląd wynika z odrębności postępowań rozpoznawczego i egzekucyjnego, a także jest uzasadniony specyfiką postępowania egzekucyjnego oraz jego celem.

Przedstawione uchwały odnosiły się do orzeczeń wydanych przez sąd pierwszej instancji, stąd nie zawierały rozważań dotyczących kwestii doręczenia, uzasadniania i zaskarżania postanowień sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie, o które to orzeczenie chodzi w przedstawionym zagadnieniu prawnym. Uzasadnianie i doręczenie postanowień sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie jest regulowane przez – nieobjęty zmianami wprowadzonymi ustawą nowelizującą – art. 387 § 1 k.p.c. stanowiący, że sąd drugiej instancji uzasadnia tego rodzaju postanowienie z urzędu, oraz art. 387 § 3 zd. 1 k.p.c., z którego wynika, iż orzeczenie sądu drugiej instancji, o którym mowa w art. 387 § 1 k.p.c., wraz z uzasadnieniem doręcza się tej stronie, która w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia zgłosiła wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem. Jednocześnie jednak ustawodawca zachował w niezmienionej postaci art. 387 § 3 zd. 3 k.p.c. przewidujący, że jeżeli ogłoszenia nie było, orzeczenie z uzasadnieniem doręcza się stronom z urzędu w terminie tygodnia od dnia sporządzenia uzasadnienia.

Z treści znowelizowanego art. 394 § 2 k.p.c., odnoszącego się do zażeń na postanowienia sądu pierwszej instancji wnoszone do sądu drugiej instancji, ale stosowanego także do zażeń przysługujących do innego składu sądu pierwszej instancji (art. 394^{1a} § 2 k.p.c.) lub innego składu sądu drugiej instancji (art. 394² § 2 k.p.c.), nie wynika z kolei, aby doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem, rozpoczynające bieg tygodniowego terminu do wniesienia zażenia, musiało być zainicjowane wnioskiem strony w tym przedmiocie, co uzasadnia przyjęcie, że przepis ten w równym stopniu dotyczy także doręczeń postanowień z uzasadnieniem dokonywanych z urzędu.

Stan faktyczny, na tle którego doszło do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego, dotyczy wydanego na posiedzeniu niejawnym postanowienia sądu drugiej instancji o odrzuceniu apelacji, zaskarżalnego *de lege lata* zażaleniem do innego składu tego sądu, stosownie do art. 394² § 1 k.p.c.; należy zatem rozważyć w pierwszym rzędzie, jaki charakter prawny ma aktualnie postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające apelację.

W stanie prawnym przed wejściem w życie ustawy nowelizującej pojęcie to było zawarte, między innymi, w art. 394¹ § 2 k.p.c. przewidującym, że w sprawach, w których przysługuje skarga kasacyjna, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 398¹ k.p.c. (w przedmiocie odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie, zaskarżalnych skargą kasacyjną), a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji.

W orzecznictwie i nauce prawa wskazywano na tle tego unormowania, że postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie to postanowienie zamykające drogę do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy (wydania wyroku lub postanowienia co do istoty sprawy w postanowieniu nieprocesowym) przez sąd drugiej instancji, postanowienie kończące określone postępowanie jako całość (co je odróżnia od postanowień wpadkowych, incydentalnych rozstrzygających tylko o pewnej części lub pewnym etapie postępowania), orzeczenie tamujące drogę do dalszego postępowania, po wydaniu którego postępowanie nie może się już toczyć (zob. uchwały składu siedmiu sędziów SN z 31 maja 2000 r., III ZP 1/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 1, i z 6 października 2000 r., III CZP 31/00, OSNC 2001, nr 2, poz. 22).

Do tej kategorii zaliczano, między innymi, postanowienie o odrzuceniu apelacji (zob. postanowienia SN z 18 kwietnia 2001 r., III CZ 10/01, i z 23 maja 2018 r., I CSK 34/18), postanowienie o umorzeniu postępowania apelacyjnego (por. postanowienia SN z 8 marca 2013 r., III CZ 12/13, i z 25 września 2014 r., II CZ 45/14), o odmowie sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku (por. postanowienia SN z 7 marca 2013 r., II CZ 194/12, i z 30 października 2013 r., V CZ 48/13), o odmowie uzupełnienia wyroku (por. postanowienia SN z 25 lutego 2016 r., III CZ 5/16, i z 21 marca 2019 r., II CZ 113/18), a także postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania (por. postanowienia SN: z 14 listopada 2006 r., II CZ 85/06; z 20 czerwca 2008 r., IV CZ 36/08, i z 8 września 2010 r., III PZ 6/10, OSNP 2012, nr 1-2, poz. 12).

Sąd Najwyższy w składzie podejmującym uchwałę stoi na stanowisku, że w świetle ustawy nowelizującej nie ma przeszkód do kwalifikowania postanowienia sądu drugiej instancji odrzucającego apelację jako postanowienia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, za czym opowiada się także nowsze orzecznictwo (zob. postanowienie SN z 11 stycznia 2022 r., II UZ 14/20) oraz przedstawiciele nauki prawa (zob. T. Wiśniewski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2021, s. 168). Jeśli więc przyjąć, że postanowienie odrzucające apelację jest postanowieniem sądu drugiej instancji kończącym postępowanie w sprawie (art. 387 § 1 zd. 1 k.p.c.), to – w przypadku wydania go na posiedzeniu niejawnym – zestawienie art. 387 § 1 zd. 1 z art. 387 § 3 zd. 3 k.p.c. prowadzi do wniosku, że postanowienie to podlega z urzędu uzasadnieniu przez sąd drugiej instancji oraz doręczeniu stronom wraz z uzasadnieniem także z urzędu, a zatem bez uprzedniego wniosku strony, o którym mowa w art. 357 § 2¹ k.p.c. Wykładnia językowa art. 387 § 1 zd. 1 i § 3 zd. 3 k.p.c. przemawia za poglądem, że przepisy te zawierają regulację szczególną wobec ogólnego unormowania zawartego w art. 357 § 2 i 2¹ k.p.c., który odnosi się, jak należy przyjąć, do wydanych na posiedzeniu niejawnym postanowień sądu pierwszej instancji oraz tych postanowień sądu drugiej instancji, które nie kończą postępowania w sprawie w przedstawionym wyżej rozumieniu.

W związku z wątpliwościami sądu pytającego dotyczącymi ewentualnej niespójności przedstawionego wyżej poglądu z wprowadzonym ustawą nowelizującą, opisanym wcześniej, nowym modelem uzasadniania, doręczania i zaskarżania postanowień, wymaga rozważenia, czy na gruncie art. 387 § 1 zd. 1 i § 3 zd. 3 k.p.c., których treść nie została zmieniona ustawą nowelizującą, można w drodze zabiegów interpretacyjnych przyjąć, że wbrew brzmieniu tych unormowań, kierując się nowymi regułami, sąd drugiej instancji nie powinien doręczać stronom z urzędu wydanego na posiedzeniu niejawnym postanowienia o odrzuceniu apelacji uzasadnionego z urzędu, lecz doręczyć tylko odpis tego postanowienia i oczekiwać na dalsze kroki strony, zgodnie z art. 357 § 2 i 2¹ k.p.c., a zatem na wniosek strony o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia odrzucającego apelację z uzasadnieniem.

W ocenie Sądu Najwyższego, rozpoznającego przedstawione zagadnienie prawne, nie ma podstaw do takich działań, skoro wyniki wykładni językowej art. 387 § 1 zd. 1 i § 3 zd. 3 k.p.c. rozstrzygają przedstawione wątpliwości interpretacyjne i nie wymagają korekty w drodze stosowania dyrektyw wykładni pozajęzykowej – systemowej lub funkcjonalnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że można odstąpić od sensu językowego wykładni, mimo że przepis jest jasny i oczywisty, gdy prowadzi to do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji, gdy przemawiają za tym szczególnie ważne racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne, gdy językowe znaczenie przepisu pozostaje w oczywistym konflikcie lub sprzeczności ze znaczeniem innych norm systemu, zwłaszcza gdy te normy mają wyższą moc prawną, gdy znaczenie to prowadzi do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi, albo gdy znaczenie to prowadzi do konsekwencji absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego.

W tym przypadku nie występują takie przesłanki, a przedstawione wątpliwości sądu powszechnego świadczą raczej po raz kolejny o niedostatkach reformy procedury cywilnej pociągającej za sobą – wbrew deklarowanym przez ustawodawcę zamiarom przyspieszenia i usprawnienia postępowań – powstanie wątpliwości interpretacyjnych, często o poważnym charakterze, dotyczących obszarów, w których błędna interpretacja prawa może pociągać za sobą daleko idące konsekwencje w postaci choćby odrzucenia środków odwoławczych przysługujących stronom od orzeczeń sądów pierwszej lub drugiej instancji.

Przyjęcie, że sąd drugiej instancji, stosownie do art. 387 § 1 zd. 1 i § 3 zd. 3 k.p.c., doręcza z urzędu odpis postanowienia z uzasadnieniem sporządzonym z urzędu, prowadzi do braku potrzeby udzielenia odpowiedzi na drugie z pytań, skoro w świetle przytoczonej regulacji nie ma podstaw do uzależnienia dopuszczalności zażalenia na wydane na posiedzeniu niejawnym postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające apelację od uprzedniego wniosku strony o sporządzenie uzasadnienia postanowienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem. Tygodnio-

wy termin do jego wniesienia biegnie bowiem od dnia doręczenia stronie odpisu postanowienia z uzasadnieniem (art. 394² § 1 i 2 w zw. z art. 394 § 2 zd. 1 k.p.c.).

Z podanych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

82

UCHWAŁA Z 31 STYCZNIA 2023 R., III CZP 98/22

*Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący,
sprawozdawca)*

Sędzia SN Marcin Krajewski

Sędzia SN Ewa Stefańska

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości A.S. przeciwko A. „I.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w R. (poprzednio A. spółka komandytowa w R.) o zapłatę, na posiedzeniu niejawnym 31 stycznia 2023 r. w Warszawie, na skutek przedstawienia przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, postanowieniem z 15 stycznia 2021 r., V AGa 119/19, zagadnienia prawnego:

„Czy roszczenie komandytariusza niebędącego przedsiębiorcą o wypłatę przypadającego na niego zysku w spółce komandytowej jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c.?”,

podjął uchwałę:

Roszczenie komandytariusza niebędącego przedsiębiorcą o wypłatę przypadającego na niego zysku w spółce komandytowej nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z 15 stycznia 2021 r. oddalił powództwo A.S. o zasądzenie od A. spółki komandytowej w R. kwoty 908 186,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami sprecyzowanymi w pozwie.

Sąd Okręgowy ustalił, że A.S. jest komandytariuszem spółki komandytowej działającej pod firmą A., zawiązanej przez powoda i T.W. 26 października 2004 r. Obaj wspólnicy uczestniczą w zyskach spółki po 50%. Rok obrotowy spółki to rok kalendarzowy. W dniu 29 czerwca 2011 r. zgromadzenie wspólników pozwanej spółki podjęło uchwałę w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania z działalności spółki, bilansu na 31 grudnia 2010 r. oraz rachunku wyniku za 2010 r. wraz z informacją dodatkową. Zysk spółki za 2011 r. wyniósł 1 371 966,06 zł. Dnia 29 czerwca 2011 r. zgromadzenie wspólników A. sp.k. podjęło uchwałę w przedmiocie podziału zysku za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. przez jego wypłatę T.W. i A.S. W dniu 4 maja 2012 r. zgromadzenie wspólników pozwanej spółki podjęło uchwałę w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania z działalności spółki, bilansu na 31 grudnia 2011 r. oraz rachunku wyniku za 2011 r. wraz z informacją dodatkową. Zysk spółki za 2011 r. wyniósł 444 407,24 zł. Dnia 4 maja 2012 r. zgromadzenie wspólników A. sp.k. podjęło uchwałę w przedmiocie podziału zysku za okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. przez jego wypłatę T.W. i A.S. w kwotach po 222 203,62 zł. Powód ustnie kierował żądania wypłat z zysku. Nie otrzymał zaliczek na poczet zysku. Wspólnicy pozwanej spółki nie podejmowali uchwał w przedmiocie wypłat zaliczek na poczet zysku. W dniu 4 grudnia 2013 r. do Sądu Rejonowego w Rybniku wpłynął wniosek A.S. o zawezwanie do próby ugodowej T.W. oraz A. sp.k. co do kwoty 685 983,03 zł z tytułu wypłaty zysku za 2010 r. Postępowanie zostało umorzone 17 lutego 2014 r. wobec cofnięcia wniosku.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Uwzględniając podniesiony przez pozwaną spółkę zarzut przedawnienia, Sąd pierwszej instancji wskazał, że roszczenie komandytariusza

o wypłatę zysku przedawnia się z upływem trzech lat od dnia wymagalności jako roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z końcem każdego roku obrotowego (art. 52 § 1 k.s.h.). Powód wniósł pozew 3 sierpnia 2016 r., a zawezwanie do próby ugodowej, wobec cofnięcia wniosku i umorzenia postępowania, nie przerwało biegu przedawnienia.

Rozpoznając apelację powoda, Sąd Apelacyjny w Katowicach położył poważne wątpliwości, czy roszczenie komandytariusza niebędącego przedsiębiorcą o wypłatę przypadającego na niego zysku w spółce komandytowej jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c.

W uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego Sąd Apelacyjny przedstawił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 2 lutego 2005 r., IV CK 461/04, zgodnie z którym roszczenie byłego wspólnika spółki cywilnej o zasądzenie należnego mu udziału w zyskach spółki jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się z upływem trzyletniego terminu. Pogląd ten przez analogię Sąd pierwszej instancji zastosował do oceny przedawnienia roszczenia komandytariusza o wypłatę zysku w spółce komandytowej. Sąd Apelacyjny wskazał jednak, że zastosowanie takiej analogii budzi istotne wątpliwości z uwagi na fakt, że w obrocie gospodarczym wspólnicy spółki cywilnej posiadają status przedsiębiorców, zaś udział w spółce cywilnej związany jest z prowadzeniem działalności gospodarczej. Przyznanie statusu przedsiębiorcy wspólnikowi spółki osobowej nie jest już jednak oczywiste, gdyż status przedsiębiorcy posiada sama spółka.

Sąd Apelacyjny zauważył, że żaden przepis prawa cywilnego nie daje podstawy do uznania, iż przedsiębiorcami są również wspólnicy spółek handlowych, o ile statusu takiego nie posiadają na skutek samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa poza uczestnictwem w spółce. Wątpliwe jest również to, czy wspólnika handlowej spółki osobowej niebędącego przedsiębiorcą można uznać za osobę prowadzącą działalność gospodarczą poza przedsiębiorstwem, skoro podejmowane przez niego

czynności w ramach uprawnienia do reprezentacji i prowadzenia spraw spółki wykonuje on nie w imieniu własnym, lecz za spółkę lub w imieniu spółki. Zasadniczo przy tym rola komandytariusza, który z założenia jest współnikiem pasywnym, nie pasuje do wzorca prowadzenia działalności gospodarczej. Status komandytariusza można uzyskać nie tylko przez zawiązanie spółki z zamiarem osiągania zysku, ale również w drodze dziedziczenia praw udziałowych lub w trybie art. 583 § 1 k.s.h.

Sąd Apelacyjny przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące m.in. charakteru roszczenia o wypłatę dywidendy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i podzielił pogląd wyrażony w judykaturze, że roszczenie to nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Podkreślił jednak, że przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne w rozpoznawanej sprawie budzi uzasadnione wątpliwości, gdyż status współnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest nieco inny niż status współnika spółki osobowej. Z rozważań Sądu Apelacyjnego wynika, że problem charakteru roszczeń komandytariusza o wypłatę zysku w spółce komandytowej nie był przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Nie został również rozstrzygnięty przekonująco w literaturze przedmiotu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 118 zd. 1 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Nie budzi wątpliwości Sąd Apelacyjny, że roszczenie o wypłatę z zysku związane z uczestnictwem w spółce nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Kwestię tę w sposób przekonujący wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 18 czerwca 2015 r., III CZP 31/15 (OSNC 2016, nr 6, poz. 67), w której wskazał, że roszczenie współnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o wypłatę dywidendy nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Argumenty przytoczone przez Sąd Najwyższy w powołanej uchwale na rzecz abstrakcyjnego charakteru uprawnienia do zysku, które stają się wierzytelnością dopiero w razie spełnienia określonych przesłanek, dla których punktem wyjścia

jest stwierdzenie osiągnięcia przez spółkę zysku w roku obrotowym, można odnieść także do uprawnienia do zysku w spółce komandytowej.

Roszczenie o wypłatę zysku, jako niedotyczące świadczenia okresowego, mogłoby ulegać przedawnieniu po upływie trzyletniego terminu tylko przy przyjęciu, że jest to roszczenie związane z działalnością gospodarczą. Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia działalności gospodarczej, ograniczając się w art. 43¹ do definicji przedsiębiorcy. Przepis ten stanowi, że przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Podobną definicję zawiera art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (dalej: „pr.przeds.”), który stanowi, że przedsiębiorcą jest osoba fizyczna (w tym wspólnicy spółki cywilnej), osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonująca działalność gospodarczą. Definicja działalności gospodarczej jest zawarta w art. 3 pr.przeds. Zgodnie z powołanym przepisem działalność gospodarcza to zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły. Należy do niej zaliczyć także działalność zawodową, o jakiej mowa w art. 43¹ k.c., jeżeli prowadzona jest we własnym imieniu, w sposób zorganizowany i ciągły, w celach zarobkowych.

Cechami charakterystycznymi działalności gospodarczej są więc zarobkowy cel przedsiębiorcy – podporządkowanie działalności regułom opłacalności i zysku lub zasadzie racjonalnego gospodarowania, uczestnictwo w obrocie gospodarczym oraz podporządkowanie regułom gospodarki rynkowej, ciągłość działania i jego zorganizowanie (rozumiane jako co najmniej zamiar uczynienia z tej działalności znaczącego źródła dochodów w sposób profesjonalny, stały, długotrwały), powtarzalność działań (zob. np. uchwały składu siedmiu sędziów SN z 9 marca 2017 r., III CZP 69/16, OSNC 2017, nr 11, poz. 121, i z 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 65; uchwały SN z 26 kwietnia 2002 r., III CZP 21/02, OSNC 2002, nr 12, poz. 149, i z 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13, OSNC 2014, nr 2, poz. 11; wyroki SN: z 18 lipca 2019 r., I CSK 587/17, OSNC 2020, nr 3, poz. 33; z 6 kwietnia

2017 r., II UK 98/16, i z 20 lutego 2015 r., V CSK 295/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 40). Zorganizowanie przy tym działalności gospodarczej wymaga prowadzenia we własnym imieniu przedsiębiorstwa, a więc postawy aktywnej, a nie statycznej, jaką byłoby np. oczekiwanie na zysk z działalności inwestycyjnej bądź działalności polegającej na tezauryzacji posiadanego majątku.

Odnosząc powyższą definicję do statusu komandytariusza dochodzącego roszczenia o wypłatę zysku osiągniętego przez spółkę komandytową, stwierdzić należy, że roszczenie to nie jest samo przez się związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zgodnie z art. 102 k.s.h. spółką komandytową jest spółka osobowa mająca na celu prowadzenie przedsiębiorstwa pod własną firmą, w której wobec wierzycieli za zobowiązania spółki co najmniej jeden wspólnik odpowiada bez ograniczenia (komplementariusz), a odpowiedzialność co najmniej jednego wspólnika (komandytariusza) jest ograniczona. Spółka komandytowa jako spółka osobowa prawa handlowego posiada zdolność prawną (art. 8 § 1 k.s.h.) i jest podmiotem, o jakim mowa w art. 33¹ § 1 w zw. z art. 43¹ k.c. To zatem spółka komandytowa, a nie jej wspólnik, prowadzi przedsiębiorstwo i działalność gospodarczą we własnym imieniu, wypracowując w efekcie zysk, który uchwałą wspólników zostaje przeznaczony w określonej części do podziału pomiędzy wspólników (zob. także uchwałę SN z 22 lipca 2005 r., III CZP 45/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 66; uzasadnienie uchwały SN z 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 69, oraz wyrok SN z 30 stycznia 2007 r., IV CSK 356/06 w odniesieniu do spółki kapitałowej).

Udział w spółce komandytowej sam przez się nie wiąże się z prowadzeniem działalności gospodarczej, w przeciwieństwie do spółki cywilnej, gdzie – w myśl art. 860 § 1 k.c. – każdy wspólnik zobowiązuje się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego i każdy wspólnik z mocy samego prawa, to jest art. 4 ust. 2 pr.przeds., jest przedsiębiorcą. Postawę komandytariusza oczekującego na wypłatę zysku według zasad określonych w art. 123 § 1 i 2 k.s.h., który uprzednio dokonał inwestycji w działalność spółki przez wniesienie wkładu, trudno uznać za działalność wytwórczą, handlową usługową czy inną działalność zarobkową prowadzoną w ramach przedsiębiorstwa.

Konstatacji tej nie zmienia fakt, że komandytariusz odpowiada w określonym zakresie za zobowiązania spółki (art. 111 k.s.h.). Odpowiedzialność ta ma charakter subsydiarny – za dług cudzy – wynikający z ustawy, nie zaś za zobowiązania dotyczące własnej działalności gospodarczej.

Przedstawione argumenty przemawiają za przyjęciem, że roszczenie komandytariusza niebędącego przedsiębiorcą o wypłatę przypadającego na niego zysku w spółce komandytowej nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale (art. 390 § 1 k.p.c. i art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym).

83

WYROK Z 12 STYCZNIA 2023 R., II CSKP 704/22

Wynikający z art. 833 k.c. termin, w którym ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za samobójstwo ubezpieczonego, należy liczyć od zawarcia umowy ubezpieczenia, z której wywodzone jest roszczenie, a nie jakiegokolwiek innej umowy ubezpieczenia, zwłaszcza jeżeli zawarta została z innym ubezpieczycielem.

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

Sędzia SN Beata Janiszewska

Sędzia SN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w sprawie z powództwa G.K. przeciwko P. spółce akcyjnej w W. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 stycznia 2023 r. w Warszawie skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z 10 stycznia 2020 r., II Ca 1504/19,

oddalił skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z 31 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu zasądził od pozwanego P. S.A. na rzecz powódki G.K. kwotę 72 000 zł z odsetkami, tytułem świadczenia należnego jej z ubezpieczenia na życie zmarłego męża – A.K.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że mąż powódki był pracownikiem Urzędu Skarbowego w S. Do 31 grudnia 2014 r. objęty był, zapewnianym przez pracodawcę, grupowym ubezpieczeniem na życie w P. S.A. Od 1 stycznia 2015 r., w związku ze zmianą podmiotu ubezpieczającego pracowników Urzędu Skarbowego w S., A.K. przystąpił do grupowego ubezpieczenia na życie oferowanego przez „C. spółka akcyjna”. Umowa z tym ubezpieczycielem wygasła 31 marca 2018 r., w związku z czym Krajowa Administracja Skarbowa Izba Administracji Skarbowej w K. zaproponowała funkcjonariuszom Izby przystąpienie do ubezpieczenia w ramach oferty ubezpieczenia grupowego pozwanego P. S.A.

W dniu 1 kwietnia 2018 r. mąż powódki „w ramach zatrudnienia w Urzędzie Skarbowym w S.” przystąpił do umowy ubezpieczenia z pozwanym ubezpieczycielem na podstawie umowy zawartej 1 marca 2018 r. przez Izbę Administracji Skarbowej w K. Składki z tytułu ubezpieczenia były potrącane przez pracodawcę z wynagrodzenia.

Zgodnie z obowiązującymi w ramach stosunku ubezpieczenia ogólnymi warunkami ubezpieczeń (dalej: „OWU”) przedmiotem ubezpieczenia było życie ubezpieczonego; w wypadku śmierci ubezpieczyciel zobowiązany był wypłacić sześciokrotność sumy ubezpieczenia, co równe było dochodzonej kwocie 72 000 zł. Osobą uprawnioną do świadczenia była powódka. Zgodnie z § 26 ust. 3 OWU ubezpieczyciel nie ponosił odpowiedzialności z tytułu śmierci ubezpieczonego, która nastąpiła m.in. na skutek samobójstwa ubezpieczonego popełnionego w okresie 2 lat od początku odpowiedzialności w stosunku do tego ubezpieczonego. W postanowieniach dodatkowych do umowy, uzgodnionych w ramach zawartej umowy ubezpieczenia grupowego, ustalono, że dwuletni okres wyłączonej odpowiedzialności w przypadku śmierci ubezpieczonego spowodowanej samobójstwem zostanie

skrócony do 6 miesięcy od początku odpowiedzialności w stosunku do tego ubezpieczonego.

A.K. zmarł wskutek samobójstwa 17 maja 2018 r. Przed śmiercią leczył się na depresję. Pozwany ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty świadczenia z tytułu ubezpieczenia, powołując się na to, że od chwili objęcia męża powódki ubezpieczeniem nie upłynęły terminy, po których ubezpieczyciel odpowiadałby za samobójstwo ubezpieczonego.

Uwzględniając powództwo w całości, Sąd pierwszej instancji uznał, że § 26 ust. 3 OWU oraz art. 833 k.c. należy interpretować zgodnie z zasadami wykładni celowościowej. Wprowadzenie przewidzianego w nich terminu, który maksymalnie może zostać skrócony do 6 miesięcy, miało na celu zapobieżenie zawieraniu umów ubezpieczenia na życie tylko po to, by zapewnić najbliższym środki finansowe, jakie mogliby uzyskać wskutek samobójstwa ubezpieczonego popełnianego w krótkim czasie od zawarcia umowy. Do umów pracowniczego grupowego ubezpieczenia na życie należy jednak podejść inaczej niż do umów indywidualnych. Po przystąpieniu do ubezpieczenia grupowego ubezpieczony nie ma wpływu na to, któremu ubezpieczycielowi pracodawca powierzy w przyszłości ubezpieczenie pracowników, w razie zaś zmiany ubezpieczyciela następuje kontynuacja ochrony wynikającej z ubezpieczenia grupowego, jedynie potwierdzana deklaracją ubezpieczonego. Przyjęcie, że w przypadku każdorazowej zmiany ubezpieczyciela termin określony w art. 833 k.c. biegnie od początku, skutkowałoby pozbawieniem uposażonego realnej ochrony wynikającej z tej regulacji. Ubezpieczający i ubezpieczyciel mieliby możliwość dowolnego wydłużania okresu karenecji. Wypaczałoby to jej cel, gdy decyzja o przystąpieniu do ubezpieczenia została już dawno podjęta, a złożenie deklaracji kolejnemu ubezpieczycielowi oznacza jedynie podtrzymanie woli wyrażonej wcześniej.

Mając to na uwadze, Sąd Rejonowy przyjął, że, ponieważ mąż powódki od 1 stycznia 2015 r. korzystał z grupowego ubezpieczenia na życie funkcjonującego w jego zakładzie pracy, a 1 kwietnia 2018 r. jedynie przystąpił do umowy ze stroną pozwaną, oznacza to, iż zachował ciągłość ochrony ubezpieczeniowej u pozwanego i nie można go obarczać skutkami decyzji co do zmiany ubezpieczyciela. Samobójstwo

ubezpieczonego mogłoby zwolnić ubezpieczyciela z odpowiedzialności, jedynie gdyby zostało popełnione w ciągu 2 lat od zawarcia pierwszej umowy.

Na skutek apelacji pozwanego ubezpieczyciela Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z 10 stycznia 2020 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo. Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż umowa ubezpieczenia grupowego zawarta z pozwanym stanowi kontynuację umowy obowiązującej uprzednio, podkreślając, iż umowa ta została zawarta między innymi podmiotami. Ponieważ zgon A.K. spowodowany samobójstwem nastąpił niecałe dwa miesiące od początku odpowiedzialności pozwanego, to pozwany nie ponosi odpowiedzialności ubezpieczeniowej.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżając ten wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania, ewentualnie o rozstrzygnięcie sprawy co do istoty.

Powódka powołała się na zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 833 k.c., co miało nastąpić przez uznanie, że w sprawie nie upłynęły dwa lata od zawarcia umowy, podczas gdy przy grupowych umowach ubezpieczenia na życie zawieranych między ubezpieczycielem a pracodawcą ubezpieczonego termin dwuletni powinien być liczony od dnia zawarcia umowy po raz pierwszy u danego pracodawcy. Podniesione zostały również zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oczywiście bezzasadne były zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Zgodnie z art. 385 k.p.c. sąd drugiej instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna. Naruszenie tego przepisu mogłoby hipotetycznie nastąpić, gdyby sąd, uznając bezzasadność apelacji, podjął co do niej inną decyzję niż oddalenie. Zarzut skarżącego niezastosowania tego przepisu, gdy Sąd drugiej instancji uznał apelację za uzasadnioną i zmie-

nił zaskarżony wyrok, jest w rzeczywistości pozbawiony samodzielnej treści – nie może zostać uwzględniony bez dokonania oceny innych zarzutów skargi kasacyjnej. Jeżeli zarzuty te okazałyby się bezzasadne, oznaczałoby to, że art. 385 k.p.c. nie został naruszony. W przeciwnym wypadku zaskarżony wyrok i tak musiałby ulec uchyleniu, niezależnie od tego, czy jednocześnie zarzucono naruszenie art. 385 k.p.c., czy też nie postawiono takiego zarzutu.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest z kolei niedopuszczalny, gdyż zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Bliższa analiza uzasadnienia tego zarzutu wskazuje jednak, że skarżąca nie podważa ustaleń faktycznych przyjętych przez orzekające w sprawie Sądy, a raczej podkreśla niektóre elementy tych ustaleń, co ma prowadzić do wniosku, iż umowa ubezpieczenia zawarta z pozwanym ubezpieczycielem była kontynuacją umów poprzednich. Ta kwestia podlega jednak ocenie w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Najistotniejsze znaczenie dla oceny zasadności skargi kasacyjnej ma zarzut naruszenia art. 833 k.c. W związku z tym należy wskazać, że § 26 ust. 3 OWU w odniesieniu do samobójstwa ubezpieczonego zawiera unormowanie zasadniczo odpowiadające temu, co wynika ze zdania pierwszego wymienionego przepisu Kodeksu cywilnego, z zastrzeżeniem jedynie, że dwuletni okres, w którym ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki samobójstwa ubezpieczonego, rozpoczyna bieg z chwilą rozpoczęcia odpowiedzialności w stosunku do tego ubezpieczonego, a nie z chwilą zawarcia umowy ubezpieczenia. Dopuszczalność wprowadzenia takiego uregulowania może budzić kontrowersje. Z jednej strony należy wskazać, że art. 833 k.c., jak większość przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących umowy ubezpieczenia, ma charakter bezwzględnie wiążący (zob. art. 807 k.c.), przy czym wykładnia językowa nie rodzi wątpliwości co do tego, że początkiem biegu dwuletniego okresu jest chwila zawarcia umowy. Z drugiej jednak strony racje celowościowe przemawiają za przyjęciem, że w umowach ubezpieczenia na cudzy rachunek, a zwłaszcza w umowach ubezpieczenia grupowego, wskazany termin powinien rozpoczynać bieg od chwili ob-

jęcia ochroną konkretnego ubezpieczonego, co może niekiedy następować po upływie znacznego czasu od zawarcia umowy. Kwestia ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż niezależnie od tego, czy za początek biegu terminu przyjąć – zgodnie z art. 833 k.c. – chwilę zawarcia umowy (1 marca 2018 r.), czy też – zgodnie z § 26 ust. 3 OWU – chwilę rozpoczęcia odpowiedzialności w stosunku do ubezpieczonego (1 kwietnia 2018 r.), nie ulega wątpliwości, że samobójstwo nastąpiło przed upływem terminu, w czasie którego ubezpieczyciel nie ponosił odpowiedzialności za skutki samobójstwa.

W stosunkach ubezpieczenia zasadą jest, że wypadek ubezpieczeniowy (zdarzenie powodujące powstanie obowiązku świadczenia ubezpieczyciela) powinien mieć charakter zdarzenia losowego. Zdarzenie takie w aktualnym stanie prawnym definiowane jest w art. 3 pkt 57 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej; należy przez nie rozumieć „niezależne od woli ubezpieczającego lub ubezpieczonego zdarzenie przyszłe i niepewne, którego wystąpienie powoduje uszczerbek w dobrach osobistych lub w dobrach majątkowych albo zwiększenie potrzeb majątkowych po stronie ubezpieczającego lub innej osoby objętej ochroną ubezpieczeniową”. Z definicji tej wynika, że co do zasady zdarzenie zależne od woli ubezpieczonego, do którego doprowadził on umyślnie, nie jest zdarzeniem losowym (wypadkiem ubezpieczeniowym) i nie powoduje po stronie ubezpieczyciela powstania obowiązku świadczenia.

Artykuł 833 k.c. wprowadza wyjątek od tej zasady, który uzasadnia się względami humanitarnymi. W razie braku tego przepisu samobójstwo ubezpieczonego nie powodowałoby obowiązku świadczenia po stronie ubezpieczyciela, niezależnie od tego, jak długi czas upłynął od zawarcia umowy. Jednocześnie podkreśla się, że konieczność przestrzegania pewnego okresu karencji od nawiązania stosunku ubezpieczenia, w czasie którego ubezpieczyciel nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za samobójstwo, ma na celu zminimalizowanie ryzyka powstania sytuacji, w której umowa ubezpieczenia na życie zostałaby zawarta w tym celu, aby wskutek samobójstwa przysporzyć środków majątkowych osobom bliskim ubezpieczonego. Upływ odpowiedniego

terminu, którego minimalny rozmiar w prawie polskim został ustalony na 6 miesięcy, istotnie zmniejsza ryzyko takiej motywacji. Celem zastrzeżenia tego terminu nie jest przy tym, przynajmniej w pierwszej kolejności, ochrona interesu majątkowego ubezpieczycieli, ale wartość ogólnospołeczna w postaci potrzeby uniknięcia sytuacji, w której funkcjonowanie ubezpieczeń na życie mogłoby stanowić dodatkowy czynnik sprzyjający popełnianiu samobójstw.

Powyższe wnioski co do art. 833 k.c. jako regulacji o charakterze wyjątkowym nakazują przyjęcie jego ścisłej wykładni, co jest istotne dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia, czy stosunek ubezpieczenia, w ramach którego ochroną objęty był A.K., stanowił kontynuację poprzedniego stosunku ubezpieczenia obowiązującego od początku 2015 r. Nie ulega wątpliwości, że nie można w tym przypadku mówić o kontynuacji w znaczeniu prawnym. W ustalonym stanie faktycznym nie doszło do przeniesienia praw ani obowiązków z poprzedniej umowy, lecz nawiązany został nowy stosunek prawny, co wymagało zawarcia nowej umowy ubezpieczenia między ubezpieczającym (pracodawcą A.K.) a nowym ubezpieczycielem oraz złożenia przez A.K. nowego oświadczenia o przystąpieniu do ubezpieczenia, a ściślej – oświadczenia, że chce skorzystać z zastrzeżenia na jego rzecz ochrony ubezpieczeniowej (art. 829 § 2 k.c.). Ustalenia Sądów orzekających w sprawie nie pozwalają na przyjęcie, że w jakimkolwiek zakresie doszło do sukcesji praw lub obowiązków z poprzedniego stosunku prawnego. Mając to na uwadze, o kontynuacji poprzedniego ubezpieczenia można w analizowanym stanie faktycznym mówić jedynie w znaczeniu czysto potocznym, oderwanym od istniejących stosunków prawnych.

Termin dwuletni (lub sześciomiesięczny) wynikający z art. 833 k.c. należy liczyć od zawarcia umowy ubezpieczenia, przy czym wykładnia językowa nie pozwala na wątpliwości co do tego, że chodzi o umowę, z której wywodzone jest roszczenie, a nie jakąkolwiek umowę zawartą wcześniej, nawet gdyby potocznie mogło się wydawać, iż umowa późniejsza jest kontynuacją umowy zawartej poprzednio.

Według utrwalonych zasad interpretacji przepisów wykładnia językowa ma podstawowe znaczenie, a dopiero gdy nie daje jednoznacznych rezultatów, można sięgnąć do dyrektyw innego rodzaju. Wbrew wypowiedzianym niekiedy poglądom przyznanie prymatu wynikom wykładni językowej nie może zostać uznane za anachronizm, lecz stanowi jedną z podstawowych gwarancji praworządności. Wykładnia językowa w porównaniu do funkcjonalnej cechuje się znacznie większym stopniem obiektywizmu – wyniki tej wykładni z założenia powinny być tożsame lub bardzo podobne, nawet jeżeli jest ona dokonywana przez różne podmioty, pod warunkiem, że podmioty te mają takie same kompetencje w posługiwaniu się językiem, w którym wyrażony został przepis prawa.

Inaczej jest w przypadku wykładni funkcjonalnej. Przy tym rodzaju interpretacji w praktyce – mimo odwoływania się m.in. do aksjologicznej spójności systemu prawnego i wartości preferowanych przez ustawodawcę – na ostateczny rezultat zasadniczy wpływ mają wartości preferowane przez konkretnego interpretatora. Odejście od jednoznacznych wyników wykładni językowej stanowiłoby zagrożenie dla pewności prawa stanowionego przez uprawnionego prawodawcę. Zasada bezwzględnej preferencji dla rezultatów wykładni językowej chroni zasady praworządności w ten sposób, że ogranicza zakres dyskrejonalnej władzy sędziów nad tekstem aktu prawnego. W innym przypadku adresat normy prawnej mógłby być zaskakiwany znaczeniem uzyskanym przez zastosowanie pozajęzykowych reguł interpretacji i kwalifikacją rozstrzyganego stanu rzeczy, odmienną niż przyjmowana przez niego na podstawie przekonania o jasności tekstu prawnego (zob. szerzej uzasadnienie uchwały SN z 9 grudnia 2021 r., III CZP 103/20, OSNC 2022, nr 7-8, poz. 74).

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną nie mógł podzielić, opartego wyłącznie na wnioskach wynikających z wykładni funkcjonalnej, stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w wyroku z 3 listopada 2022 r., II CSKP 82/22, zgodnie z którym termin określony w art. 833 k.c. można liczyć od chwili zawarcia innej (zawartej z innym podmiotem) umowy ubezpieczenia niż ta, na podstawie której uposażony żąda spełnienia świadczenia przez ubezpie-

czyciela. Przyjęcie takiego założenia, opartego na potocznym rozumieniu pojęcia kontynuacji stosunku ubezpieczenia, mogłoby prowadzić do szeregu wątpliwości i trudnych do rozstrzygnięcia kontrowersji w praktyce.

W szczególności nie byłyby jasne, czy zasadę liczenia terminu z art. 833 k.c. od chwili zawarcia pierwszej umowy ubezpieczenia (albo objęcia ochroną na podstawie tej umowy konkretnego ubezpieczonego) należałoby stosować niezależnie od różnic w warunkach pierwotnego ubezpieczenia i tego, na podstawie którego dochodzone jest świadczenie. Ustalenia faktyczne przyjęte przez Sądy powszechne nie pozwalają na stwierdzenie, czy różnice takie występowały w niniejszej sprawie, jednak zważywszy na brak standaryzacji ogólnych warunków ubezpieczeń stosowanych przez różnych ubezpieczycieli, wystąpienie różnic jest bardzo prawdopodobne. Gdyby były one znaczące, a zwłaszcza gdyby odnosiły się do wysokości sumy ubezpieczenia, przyjęcie, że zawarcie pierwszej umowy ubezpieczenia (albo objęcie ochroną w ramach tej umowy) oznacza rozpoczęcie terminu z art. 833 k.c. dla kolejnych umów, godziłoby w cel zastrzeżenia minimalnego terminu karencji. Nie wykluczałoby to motywowania ubezpieczonego do popełnienia samobójstwa przez uzyskanie tuż przed śmiercią ochrony ubezpieczeniowej na poziomie wyższym niż dotychczasowy.

Wątpliwości wynikające z przyjęcia założenia przedstawionego w wyroku z 3 listopada 2022 r., II CSKP 82/22, budziłyby również sytuacje, w których ubezpieczyciel, ubezpieczający określoną grupę osób fizycznych, nie wie, że wcześniej osoby te były objęte umową zawartą z innym ubezpieczycielem – w takiej sytuacji trudno twierdzić, że nowy ubezpieczyciel powinien się liczyć z tym, iż okres karencji przewidziany w art. 833 k.c. już upłynął. Nie jest też jasne, czy zasada określona w wymienionym orzeczeniu miałaby zastosowanie, gdyby wystąpiła przerwa w ciągłości ubezpieczenia. Jeżeli – co jest sugerowane w uzasadnieniu przywołanego wyżej orzeczenia – zasadę tę rozszerzyć także na ubezpieczenia indywidualne, oprócz wskazanych kwestii, w praktyce mogłyby pojawiać się przypadki ubezpieczeń podwójnych i wielokrotnych, całkowicie dopuszczalnych w ubezpieczeniach na życie. W takich

sytuacjach liczenie początku biegu terminu określonego w art. 833 k.c. od zawarcia pierwszej umowy godziłoby w sposób oczywisty w sens tego przepisu.

Przyjęta w niniejszym orzeczeniu wąska wykładnia art. 833 k.c. jest zgodna z tendencją występującą w obcych systemach prawnych, w których wyjątki umożliwiające wypłatę świadczenia w razie samobójstwa ubezpieczonego ujęte są zdecydowanie wężiej niż w prawie polskim. Tak np. § 169 austriackiej ustawy o umowie ubezpieczenia w ogóle nie przewiduje obowiązku spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela na życie w razie samobójstwa ubezpieczonego. Z kolei zgodnie z § 161 ust. 1 niemieckiej ustawy o umowie ubezpieczenia ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie jedynie, jeżeli do samobójstwa doszło po upływie trzech lat od zawarcia umowy ubezpieczenia na życie. W prawie niemieckim przyjmuje się, że nawet przedłużenie umowy ubezpieczenia z tym samym ubezpieczycielem (a tym bardziej zawarcie z nim nowej umowy) powoduje, iż termin, w którym ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności, biegnie od początku (zob. wyrok Wyższego Sądu Krajowego w Saarbrücken z 30 maja 2007 r., 5 U 704/06). Kwestia nawiązania stosunku prawnego z innym ubezpieczycielem nie jest zaś w ogóle rozważana.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

84

WYROK Z 26 STYCZNIA 2023 R., II CSKP 2174/22

Uzasadnienie wygłoszone musi odpowiadać wszystkim wymaganiom przewidzianym w dawnym art. 328 § 2 k.p.c. – obecnie w art. 327¹ k.p.c. Transkrypcja to jedynie przetworzenie postaci dźwiękowej wygłoszonego uzasadnienia do postaci pisemnej (graficznej) i stanowi odzwierciedlenie tego, co zostało wygłoszone, jed-

nak zapis powinien zostać sporządzony zgodnie z zasadami języka polskiego.

Sędzia SN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Ewa Stefańska

Sędzia SN Krzysztof Wesółowski

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w sprawie z powództwa E.G., Z.G. i W.G. przeciwko S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 stycznia 2023 r. w Warszawie skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 7 listopada 2019 r., X Ga 514/19,

uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

W.G. wniósł o zasądzenie od S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. 51 458,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nakazem zapłaty z 7 lipca 2015 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Lesznie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Wyrokiem z 7 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy w Lesznie zasądził od pozwanego na rzecz powoda 51 458,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 24 kwietnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 7 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił apelację pozwanego.

Sąd drugiej instancji po ogłoszeniu wyroku wygłosił ustne uzasadnienie, z którego następnie sporządzono transkrypcję.

W uzasadnieniu tym Sąd Okręgowy odwołał się m.in. do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, jak również podzielił ocenę prawną stanu faktycznego dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną pozwany, zarzucając naruszenie: art. 330 § 1 w zw. z art. 331¹ § 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 387 § 2¹ pkt 1 w zw. z art. 382 k.p.c., art. 387 § 2¹ pkt 1 w zw. z art. 382 k.p.c., art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 605 i 611 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zajmował się już niektórymi zagadnieniami, które zostały wskazane w skardze kasacyjnej (zob. wyrok SN z 13 grudnia 2022 r., II CSKP 473/22). Zatem odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, należało wskazać, że nakaz rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) oznacza konieczność wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w niej zarzutów i złożonych wniosków, czemu sąd powinien dać wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. Nie jest natomiast niezbędne, aby sąd rozpoznający apelację odniósł się w uzasadnieniu do każdego twierdzenia faktycznego i argumentu prawnego podniesionego przez stronę (zob. wyroki SN: z 13 sierpnia 2015 r., II PK 235/14; z 5 listopada 2015 r., V CSK 13/15, i z 13 października 2017 r., I CSK 46/17).

Konieczność taka nie wynika również z art. 387 § 2¹ k.p.c., który statuuje wymagania w zakresie podstawy faktycznej i prawnej wyroku. Zakres powinności spoczywających w tym zakresie na sądzie odwoławczym zależy w dużym stopniu od kierunku rozstrzygnięcia apelacji i czynności procesowych podejmowanych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Uogólniając, uzasadnienie powinno zawierać elementy, które z racji zarzutów i wniosków apelacji były konieczne do rozpoznania sprawy w drugiej instancji (zob. wyrok SN z 29 kwietnia 2016 r., I CSK 306/15), jednak aktualnie z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 387 § 2¹ k.p.c. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego naruszenie art. 328 § 1 k.p.c. (aktualnie art. 387 § 2¹ k.p.c.) może jednak stanowić skuteczny zarzut skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zostało sporządzone w sposób wykluczający przeprowadzenie efektywnej kontroli kasacyjnej (zob. postanowienie SN z 8 lutego 2018 r., II CSK 203/17, i tam powołane orzecznictwo).